

ACTA 2.0?

29 maja 2012

Unia Europejska, której państwa członkowskie przechodzą przez tragiczny kryzys gospodarczy, stara się przekonać świat do znaczenia i konieczności, podjętego kontrowersyjnego nowego programu kontroli Internetu. Raporty wskazują, że UE będzie wkrótce tworzyć obowiązkowy system elektronicznego dowodu osobistego dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej.

Komisarz europejskiej polityki cyfrowej Neelie Kroes, twierdzi, że przepisy będą promować „przyjęcie zharmonizowanego podpisu elektronicznego, e-tożsamości oraz elektronicznych usług uwierzytelniania (eIAS) w państwach członkowskich UE”.

Wewnętrzny dokument związany z wnioskiem wyjaśnia:

Jasne, otoczenie regulacyjne dla eIAS zwiększyłoby wygodę użytkownika i zaufanie w cyfrowym świecie. Pozwoli to na zwiększenie dostępności transgranicznych i międzysektorowych eIAS i będzie stymulować rozwój transgranicznych transakcji elektronicznych we wszystkich sektorach.

Według EurActiv.com, Neelie Kroes „rozszerzy zakres stosowania obecnej dyrektywy, włączając w nią dodatkowe usługi uwierzytelniania, które uzupełniają e-podpisy, cyfrowe pieczęcie, znaczki czasowe itp.”, jako próba zmuszenia państw narodowych do partycypacji w programie.

Warto zauważyć, że Kroes jest wieloletnim uczestnikiem spotkań Grupy Bilderberg (elity globalistów) i wydaje się prawdopodobne, że to ustawodawstwo będzie jednym z punktów porządku obrad podczas najbliższego posiedzenia Bilderberg w Chantilly, Wirginia, pomiędzy 31 maja a 3 czerwca.

Po drugiej stronie Atlantyku, administracja Obamy jest największym zwolennikiem krajowego systemu identyfikacji w

Interneście, ale napotkała ostry opór dla swojego wniosku. Krytycy wyrazili wiele obaw co do systemu Internet ID, koncentrując się na władzy jaką dałby taki plan władzom federalnym do monitorowania działań online wszystkich obywateli USA. Kiedy ten pomysł został zaproponowany przez prezydenta Obamę, EndoftheAmericanDream.com zauważył, że „potencjał dla rządowych nadużyć w takim systemie jest absolutnie zdumiewający.”

Dodatkowe obawy zostały podniesione w odniesieniu do zagrożeń jakie taki system stworzy dla konsumentów. Gdyby ktoś ukradł czyjeś ID i uwierzytelił go, to będzie miał dostęp do wielu różnych aktywności życia swojej ofiary.

„Spójrz na to w ten sposób: Możesz mieć jeden klucz, który otwiera każdy zamek dla wszystkich aktywności internetowych” – mówi Lillie Coney, wicedyrektor Electronic Privacy Information Center w Waszyngtonie. „Czy raczej lepiej mieć plik kluczy, który pozwoliłby na otwarcie niektórych rzeczy, a innych nie?”

Według Electronic Frontier Foundation, gdyby rząd wdrożył system identyfikacji internetowej, było by trzeba stworzyć nowe prawa prywatności i przepisy uniemożliwiające firmom weryfikującym sprzedaż informacji o użytkowniku lub dzielenie się nimi z organami ścigania bez nakazu sądowego.

„Zajęło nam dziesięciolecie aby zdać sobie sprawę, że nie powinniśmy nosić przy sobie, w naszych portfelach kart Social Security (ubezpieczenia społecznego)” – mówi Aaron Tytus, dyrektor ds. prywatności w Identity Finder. Identyfikatory internetowe niosą ze sobą jeszcze większe ryzyko niż karty Social Security, wyjaśnia, ponieważ dotyczą one istotnych transakcji.

„Co się stanie kiedy zostawisz swój telefon w barze?” – pyta. „Czy ktoś może go wziąć i użyć do popełnienia kradzieży tożsamości?”

Obywatele europejscy wyrazili podobne obawy co do wdrożenia

takich systemów identyfikacji ze względu na kontrolę rządową.

Euractiv.com wyjaśnia:

Niektóre państwa członkowskie, jak w Wielkiej Brytanii nie mają nawet dowodów osobistych, a idea ich przyjęcia powoduje powszechną opozycję.

Na krótko Wielka Brytania wprowadziła dowody podczas drugiej wojny światowej, ale później je zniesiono. Wprowadzenie przez nazistowski reżim dokumentów tożsamości by wskazać żydów i wysłać ich do obozów koncentracyjnych było mocnym argumentem przeciwko wprowadzeniu dokumentów tożsamości.

Kiedy były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair próbował wprowadzić ideę dowodów, praktycznie z dnia na dzień podniosły się protesty w całym kraju

Bez względu na obawy związane z Internetowym dowodem tożsamości, Komisja Europejska w Brukseli popiera pomysł i zamierza iść do przodu z przepisami, przy prawdopodobnym wsparciu wpływowej grupy Bilderberg.

Wewnętrzny dokument związany z wnioskiem wskazuje, że większość państw członkowskich UE ostatecznie poprze plan w wyniku „tajnych” negocjacji, podaje EurActiv. Dokument przewiduje również, że prawdopodobnie dojdzie do debat nad pomysłem w Radzie Ministrów UE.

Link do dokumentu w formacie PDF znajdziesz [TUTAJ](#).

Opracowanie: Clabough Raven

Źródło oryginalne: [New American](#)

Źródło polskie: [PrisonPlanet.pl](#)